**Krótka historia powstania cmentarza partyzanckiego w Osuchach**

„A jeśli komu droga otwarta do nieba – to tym, co służą Ojczyźnie!” …tymi słowami Pieśni XII Jana Kochanowskiego Antoni Radzik ps. „Orkisz”, adiutant inspektoratu zamojskiego rozpoczął w dniu 27. września 1944 r. swoją krótką żołnierską mowę ...

A dzień 27. września 1944 był szczególny ... po trzech upalnych miesiącach bohaterowie bitwy pod Osuchami doczekali się swojego pogrzebu. Przez te trzy miesiące ich ciała zalegały przyległe lasy i uroczyska pozostawione na pastwę dzikich zwierząt, tam, gdzie oddali swoje młode życie w walce z Niemcami w dniach 25. i 26. czerwca 1944 roku.

Po odprawionej mszy polowej i poświęceniu zwłok przez ks. z parafii Łukowa i po jego przemowie, głos zabrał Antoni Radzik "Orkisz". Następnie zebrani odśpiewali Rotę Marii Konopnickiej – i rozpoczęło się grzebanie szczątków poległych bohaterów.

Cztery dni wcześniej 23. września przybyła do Osuch komisja Komitetu Opieki nad Grobami w składzie: pani Józefa Gebhardowa, jako przewodnicząca, Władysław Król, Joachim Juhnke, lekarz, Zbigniew Krynicki, lekarz, Władysław Homa, sekretarz komisji, Tadeusz Iwanowski, sekretarz komisji, Zbigniew Orliński, protokolant.

Władze Armii Krajowej reprezentowali ob. Antoni Rdzik "Orkisz", Zbigniew Krynicki "Korab", Zbigniew Orliński "Sławian" Później byli też częściowo "Milano" i Stefan Póździk "Wrzos". Prace rozpoczęto od wyznaczenia i przygotowania terenu na cmentarz wojskowy w miejscowości Osuchy, na skraju lasu, przy szosie do Józefowa. Następnie zostały wysłane patrole, które wraz z ludźmi wyznaczonymi przez Zarząd Gminy Łukowa i Komendę Posterunku Milicji przeszukiwały lasy i znalezione zwłoki wkładały po zaprotokołowaniu do dostarczonych trumien i podwodami odsyłały na cmentarz, gdzie zwłoki pozostawały na powierzchni celem zidentyfikowania przez rodziny lub kolegów. Za przewodników byli ofiarni i pełni bezinteresownego poświęcenia Kazimierz Osuch i Jan Rataj. Zdjęcia fotograficzne robił Edward Buczek z Biłgoraja.

Projekt na pomnik ku czci poległych zrobił Jan Kudełka z Józefowa i zobowiązał się go wykonać do 1. listopada 1944 r. ( Obecnie na cmentarzu jest nowy pomnik ).

Komisja pracowała z olbrzymim nakładem sił przeżywając wiele trudności technicznych do dnia 30. września 1944 r. włącznie. Aktywnie pomagały w pracach: panie Sarzyńska i Józefa Żelezikowa z Biłgoraja oraz Janina Bartoszewska "Nina" . Po pogrzebie kontynuowano akcję poszukiwań. Znaleziono kolejnych 150 zwłok żołnierzy przeważnie z oddziałów „Rysia”, „Woyny”, „Corda”, ‘Groma” i „Jaskółki” oraz AL.

Opisy zwłok ujęte w protokole nie zawsze są dokładne, co było wynikiem zniszczenia, zarówno zwłok jak i odzieży, które w czerwcowych upałach ulegały szybkiemu rozkładowi. Stąd też pozostaje nadal ogromna liczba nieznanych ofiar, wśród których przeważającą część stanowią młodzi ludzie, którzy zakończyli swe życie w wieku 20, 24, a nawet 17 lat.

Dalsze prace prowadzono w dniach od 15. do 20. października 1944 roku na terenach lasów Ordynacji Zamojskiej, chłopskich, przylegających do nich od strony wschodniej, pomiędzy Osuchami, Borowcem i Fryszarką.

W kolejnych latach kontynuowane były prace ekshumacyjne na polu bitwy pod Osuchami. W dniach od 1. do 20. lipca 1947 roku prace były nadzorowane przez Kazimierza Wszołę, a do przeszukania lasów w rejonie Osuch zaangażowano w charakterze przewodnika Stanisława Rataja z Babic, uczestnika walk partyzanckich w 1944 roku. Efektem przeprowadzonych prac było 48. ekshumacji, z czego rozpoznano 1 zwłoki, nie rozpoznano 47. 13 z tych ekshumowanych ciał pochowano na tym cmentarzu w Osuchach. Na cmentarzu partyzanckim w Osuchach, jednym z największych w Europie pochowano 233 osoby, częściowo rozpoznane, poległe w jednej z największych w Polsce bitew oddziałów leśnych Armii Krajowej.

Tomasz Brytan